

ANNA MAZUROWSKA

UWARUNKOWANIA WYBORU  
PRYWATNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ  
PRZEZ RODZICÓW Z KLASY ŚREDNIEJ.  
WYBRANE KONTEKSTY

WPROWADZENIE

Pojawienie się na polskim rynku edukacyjnym obok szkół publicznych instytucji niepublicznych (prywatnych oraz społecznych) urozmaiciło ofertę edukacyjną. Prywatne szkoły podstawowe stanowią specyficzne środowisko edukacyjne i społeczne, co wynika z charakteru tego typu placówki (por. Zbróg, 2010; Przyborowska, 1997). Stworzenie alternatyw wyboru szkoły uruchomiło jednocześnie proces różnicowania się placówek względem siebie i tym samym wymusiło podnoszenie jakości świadczonych usług w celu zyskania większej konkurencyjności i potencjalnych klientów. Przedstawione w dalszej części artykułu działania polskich rodziców związane z wyborem instytucji edukacyjnej (w tym szkół prywatnych) dla swoich dzieci wpisują się w ogólne tendencje opisywane przez badaczy w innych krajach (na przykład w Anglii czy Stanach Zjednoczonych) i pozostają zbieżne z ogólną polityką rynku edukacyjnego (por. prace takich badaczy, jak Ball, 2003; Green, 2020; Gewirtz i in., 1995; Lareau, 2000).

Badania nad szkolnictwem prywatnym w literaturze przedmiotu wskazują na kilka prawidłowości (widocznych zarówno w pracach zagranicznych badaczy, jak i polskich). Po pierwsze – wybór szkół prywatnych dotyczy głównie grup dysponujących wyższymi zasobami ekonomicznymi. Związane jest to z pewnymi ograniczeniami czy licznymi wyrzeczeniami ze strony rodziców (choćby podstawowymi, takimi jak opłata czesnego czy ponoszenie dodatkowych

---

Dr ANNA MAZUROWSKA – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań; e-mail: [anna.mazurowska@amu.edu.pl](mailto:anna.mazurowska@amu.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7932-1138>.

kosztów związanych z transportem dzieci do szkoły), na które nie mogą sobie pozwolić rodziny o niższym kapitale ekonomicznym (Ball i in., 2006, s. 166-167, 174-175). Po drugie – zainteresowanie szkołami prywatnymi znacznie częściej wykazują rodzice z wyższym kapitałem społeczno-kulturowym. Przejawiają oni większą świadomość co do przebiegu ścieżki edukacyjnej dziecka i jego dalszych losów edukacyjnych (Feyfant, Rey, 2006; Gewirtz i in., 1995, s. 183). Są lepiej zorientowani w kwestii organizowania edukacji na poszczególnych etapach kształcenia. Jest to często związane z ich własnymi doświadczeniami edukacyjnymi, np. zdobyciem wyższego wykształcenia czy praktykami zawodowymi. Dzięki temu wiedzą, jak zaplanować czy wspierać edukację dziecka, by ułatwić dobry start (Ball, 2003, s. 95). Po trzecie – szkoła prywatna ma zapewniać bezpieczeństwo, obniżyć poziom strachu i lęku o dzieci (Maguire i in., 2006, s. 78). Po czwarte – szkoła prywatna stanowi alternatywę dla rodziców niezadowolonych z funkcjonowania placówek publicznych (por. Mayer i in., 2020).

Celem artykułu jest ukazanie wybranych uwarunkowań i konsekwencji odnoszących się do wyboru prywatnej szkoły podstawowej przez rodziców z klasy średniej. Ze względu na ograniczony charakter tekstu zostaną w nim poruszone wyłącznie społeczne konsekwencje wyborów, deklarowane przez rodziców, odnoszące się do tworzenia określonej społeczności prywatnych szkół i wynikających z tego następstw zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców.

## 1. ZNACZENIE WYBORU SZKOŁY

Rodzice z uprzywilejowanych klas społecznych (w tym i z wyższych warstw klasy średniej) świadomie i zdecydowanie dążą do wyboru „dobrej” szkoły. Przekonanie o znaczeniu „dobrej” edukacji – w kontekście osiągnięcia sukcesu społecznego – wyznacza kierunek edukacyjnych działań rodziców z klasy średniej. Rodzice ci, wyposażeni w odpowiedni kapitał społeczno-kulturowy i ekonomiczny, stanowią grupę wysoce świadomych i aktywnych konsumentów – również w sferze edukacji. Ich własna korzystna sytuacja życiowa, a także zdobyte doświadczenia edukacyjne i zawodowe pozwalają na lepszą orientację na rynku edukacyjnym, co przejawia się na przykład w znajomości systemu szkolnego i wiedzy o możliwościach wykorzystania edukacji jako czynnika ruchliwości społecznej.

Jednym z przejawów aktywności i znajomości zasad na rynku edukacyjnym przez rodziców z klasy średniej jest bezpośredni wybór szkoły dla dziecka. Już sam fakt korzystania z przywileju wyboru placówki daje rodzicom wyobrażenie

kształtowania korzystnej ścieżki edukacyjnej i dostarczania dzieciom możliwości uczestniczenia w nieprzeciętnej edukacji. Rosalind Edwards i Val Gillies dostrzegają, że „edukacja jest kluczowym sposobem artykulacji «wyjątkowości»”. Autorzy ci – analizując motywacje wyboru szkół prywatnych przez rodziców z klasy średniej – dostrzegają, że „rodzice z klasy średniej często podkreślają intelektualne wyrafinowanie i wyjątkowość ich potomstwa jako element dyskursu uprzywilejowania. Prowadzi to do sytuacji, w której dzieci czują się wyjątkowe i mają poczucie, że zasługują na inwestycje poczynione dla ich rozwoju” (Edwards, Gillies, 2011, s. 149).

Wybór szkoły przez rodziny z klasy średniej służy identyfikacji z określoną społecznością szkolną i zapewnia przynależność do niej. Antonio O. Reinoso podkreśla, że wspólny dla wszystkich decyzji rodziców jest silny nacisk na samopoczucie dziecka, dlatego „w oczach rodziców szczęście dziecka jest pierwszą oznaką prawidłowego wyboru szkoły” (Reinoso, 2008, s. 180). Odpowiednio dobrane środowisko edukacyjne stymuluje dziecko do rozwoju i rozwija ambicje. Dlatego dla niektórych rodziców stanowi wymóg dobrze funkcjonującej placówki (Nelson, 2010, s. 33).

Antonio O. Reinoso zwraca także uwagę, że jednym z aspektów związanych z wyborem szkoły jest kontrola stosunków społecznych dziecka. Możliwość spotkania w grupie szkolnej „złych” kolegów i ewentualnych „złych” ich wpływów jest wielkim problemem dla rodziców. Dlatego też wkładają wielki wysiłek, by zbudować stabilne środowisko. Koledzy z klasy stanowią ważne ogniwo gwarantujące szczególny status społeczny społeczności szkolnej. W tym kontekście wybór szkoły jest elementem zaprogramowanej inwestycji (Reinoso, 2008, s. 184).

Z perspektywy rodziców wybór dobrej szkoły jest traktowany jako decyzja dotycząca tego, co najlepsze dla dzieci. Pozytywnych następstw związanych z wyborem szkoły rodzice upatrują w przyszłym dobrobycie dzieci – zarówno w aspekcie zawodowym, jak i w wymiarze osobistym (Reinoso, 2008, s. 180). Dlatego wybór szkoły jest postrzegany jako proces, a nie wydarzenie jednostkowe (Ball, 1997, s. 3).

Intencją rodziców, poprzez stosowanie określonych działań i wyborów, jest ukierunkowanie – w dalszej perspektywie – ścieżki edukacyjnej dziecka na określone instytucje akademickie. Rodzice z wyższych warstw klasy średniej upatrują w prestiżowym wykształceniu wzrostu szans życiowych dla dzieci (Leszkowicz-Baczyńska, 2007, s. 124). W opiniach rodziców dyplom akademicki stanowi naturalne następstwo wcześniejszych wyborów edukacyjnych. Warto powtórzyć, że rodzice nastawieni na kreowanie sukcesu życiowego mają wyższe aspiracje względem swoich dzieci w zakresie wykształcenia czy planów

zawodowych. Należy również zwrócić uwagę, że rodzice mający wyższe wykształcenie, rozważając hipotetycznie niesprzyjające okoliczności w rodzinie, i tak deklarowali dążenie do zdobycia przez ich dzieci wyższego wykształcenia (por. Kozłowski, Matczak, 2012).

Planowanie etapów edukacji poprzez wybór odpowiednich instytucji edukacyjnych jest wyrazem szczególnej troskliwości, widocznej w konstruowaniu kariery edukacyjnej dziecka, zwłaszcza wśród rodziców z klasy średniej (Ball, 2006, s. 266). Dlatego wybór „dobrych” szkół, otwierających drogę do wyższego wykształcenia, staje się wstępnym etapem kształtowania kariery i zarazem celem rodziców (Domański, 2012, s. 110-113). Postępowanie według założeń i wypełnianie planu rodziców ma w rezultacie stanowić przepustkę do zajęcia przez dziecko korzystnej pozycji na rynku zawodowym. Należy zatem zauważyć, że działania związane z wyborem szkoły wzmacniają przewagę klasową. Zagwarantowanie młodszemu pokoleniu rzetelnej edukacji ma prowadzić do zajęcia wysokich pozycji w strukturze społecznej, a przede wszystkim ma uchronić je przed degradacją społeczną (Leszkowicz-Baczyńska, 2004, s. 124).

Stephen J. Ball (2003, s. 95) podkreśla, że zapewnienie własnemu potomstwu znakomitych możliwości w zakresie uzyskania sukcesu edukacyjnego (i szerzej – życiowego) czy dbałość rodziców o reprodukcję społeczną wiąże się z ogromną ilością czasu i energii. Przywilej ten wymaga od przedstawicieli klasy średniej ciągłej i intensywnej pracy (por. też: Green, 2020; Koinzer i in., 2017). Analizy te wpisują się teorię inwestycji rodzicielskich w procesie edukacji dziecka. Gary S. Becker wskazuje, że dla większości rodziców dzieci stanowią dobro konsumpcyjne – dostarczają satysfakcji – oraz dobro produkcyjne związane z dostarczaniem „dochodu pieniężnego” (Becker, 1990, s. 295-301). Z tej perspektywy dziecko jest postrzegane z punktu widzenia użyteczności i dodatkowej wartości dla rodziców. Dzieci „bardziej kosztowne” zostały określone dziećmi „wyższej jakości”. Ten punkt widzenia zawiera się w pojęciu „dziecka wysokiej jakości”, czyli dziecka zdolnego do osiągnięć (we wszelkich możliwych aspektach jego życia). Troska o wysoką jakość skłania rodziców do inwestowania środków w wychowanie i wykształcenie dziecka. Zwiększając nakłady finansowe i intensyfikując zachowania rodzicielskie, podnosi się użyteczność dziecka we współczesnym świecie (Kwak, 2012, s. 25-26; Becker, 1990, s. 300-306).

Określenie „dzieci wysokiej jakości”<sup>1</sup> odnosi się do zindywidualizowanego charakteru dzieciństwa, w którym dużą wagę przywiązuje się do edukacji

---

<sup>1</sup> W Polsce kategorią „dzieci wysokiej jakości” zajmowała się Mirosława Nyczaj-Draż, opisując jednocześnie dzieciństwo dzieci z klasy średniej, dziecko jako przedmiot konsumpcji oraz styl

dziecka (zwłaszcza w kontekście sukcesu edukacyjnego) i wychowania. Rodzicielstwo „wysokiej jakości” kładzie silny akcent na planowanie edukacji zmierzającej do uzyskania dyplomu uczelni wyższej oraz na zapewnienie dobrego startu zawodowego w dalszej perspektywie. Takie ujęcie dotyczące monitorowania i organizowania czasu dziecka koresponduje z zaproponowanym przez Hannę Palską (2002, s. 100-101) modelem biografii zaprojektowanej, w którym centralne miejsce wypełnia ustalony przez rodziców plan wobec dziecka<sup>2</sup>. Niekiedy jest on wręcz „dziedziczony” po rodzicach. Oznacza to, że ścieżka życiowa dziecka jest powiązana z tradycją rodzinną, w której dochodzi do dziedziczenia wykształcenia, zawodu czy rodzinnej firmy.

Podsumowując, działalność rodzicielska przedstawicieli klasy średniej charakteryzuje się wzmożoną aktywnością opiekuńczo-wychowawczą. Zachowania rodziców z uprzywilejowanych środowisk cechuje nadmierna troskliwość i przezorność. Coraz częściej ścieżki edukacyjne, a także zawodowe dzieci z rodzin z klasy średniej przebiegają według określonego planu, w które ma się wpisać dziecko, a wybór szkoły jest jedynie jedną ze strategii ukierunkowaną na społeczny sukces dziecka.

## 2. CHARAKTERYSTYKA BADAŃ WŁASNYCH

Przeprowadzone badania zostały oparte na założeniach metodologii badań jakościowych. Wybór tej ścieżki metodologicznej był podyktowany specyfiką przedmiotu badań. Największą zaletą badań jakościowych jest możliwość poznania zachodzących zdarzeń w naturalnym środowisku, co stanowi kontekst dla badanych zagadnień. Bezpośredni i otwarty kontakt z osobami badanymi pozwala uzyskać bogaty zestaw danych, a jednocześnie lepiej zrozumieć badany obszar zjawiska (Pilch, Bauman, 2010, s. 277-279). Przeprowadzone badania są próbą uchwycenia indywidualnych doświadczeń rodziców w kontekście kształcenia własnych dzieci w szkolnictwie prywatnym, realizowanym na poziomie edukacji podstawowej.

Główny problem badawczy został sformułowany następująco:

*W jaki sposób badani rodzice dzieci z klasy średniej postrzegają potencjalne znaczenie prywatnego szkolnictwa podstawowego w biografii społeczno-zawodowej swoich dzieci?*

---

życia tych rodzin. Por. Nyczaj-Draż (2015). Z kolei Barbara Smolińska-Theiss (2014) przedstawia możliwości i szanse edukacyjne dzieci pochodzących z wykształconych i zamożnych rodzin.

<sup>2</sup> Przeciwnieństwem tego modelu jest biografia poszukująca, która jest związana z motywacją jednostki do zmiany obecnego pochodzenia.

W ramach tego podjęto m.in. następujący problem szczegółowy<sup>3</sup>:

*W jaki sposób rodzice z klasy średniej postrzegają edukację swoich dzieci w prywatnej szkole podstawowej jako czynnik zwiększania ich szans na uzyskanie sukcesu społecznego?*

Wybór metodologii badań jakościowych dostarcza szerokiego wglądu w działania rodziców z klasy średniej względem procesu edukacyjnego, jak i samej szkoły, a także umożliwia spojrzenie na różnorodne uwarunkowania społeczne, ekonomiczne i kulturowe powiązane z tymi zjawiskami.

W badaniach zastosowano metodę wywiadu częściowo ustrukturyzowanego, która nadaje badaczowi bardziej aktywną rolę. Zastosowana metoda wywiadu pozwoliła ująć i zobrazować doświadczenia osób badanych, ich indywidualne znaczenia, jakie sami rodzice nadają edukacji swoich dzieci. Należy zaakcentować, że wywiad w badaniach jakościowych nie pozwala na zebranie „obiektywnych” informacji o danych faktach czy zjawiskach (jak to jest rozumiane w paradygmacie pozytywistycznym). Uzyskane dane pozwalają natomiast odkryć ludzkie doświadczenia i interpretacje faktów osób badanych. Z tej perspektywy eksploracyjne ujęcie przedmiotu badań zwraca uwagę na punkt widzenia uczestników badania i wskazuje na ich perspektywę (Silverman, 2007, s. 44-46). Przyjęcie tej ścieżki metodologicznej wiąże się z niemożnością sformułowania żadnych uogólnionych wniosków. Celem ich jest uchwycenie czynników kontekstowych danego zjawiska.

Badania zostały przeprowadzone w okresie od maja do września 2015 roku. W badaniu wzięło udział 24 rodziców, korzystających w kształceniu swoich dzieci z oferty edukacyjnej poznańskich prywatnych szkół podstawowych. Dobór próby był celowy, a grupa badana charakteryzowała się wspólnymi doświadczeniami, istotnymi z perspektywy omawianego zagadnienia (Flick, 2012, s. 139). Przynależność do społeczności prywatnej szkoły podstawowej stanowiła wstępny warunek doboru próby badanej. Wybór czterech poznańskich szkół opierał się na informacjach zamieszczonych na stronach internetowych placówek (np. wygranych konkursach, rankingach czy przyznanych nagrodach, podkreślających wysoką jakość usług), a także informacjach publikowanych w zestawieniach Wydziału Oświaty w Poznaniu. Podstawowe

---

<sup>3</sup> W ramach całego projektu badawczego w odniesieniu do głównego problemu badawczego wyróżniono trzy problemy szczegółowe: 1. W jaki sposób rodzice z klasy średniej postrzegają edukację swoich dzieci w prywatnej szkole podstawowej jako czynnik zwiększania ich szans na uzyskanie sukcesu społecznego? 2. W jaki sposób badani rodzice postrzegają rolę prywatnych szkół podstawowych w kształtowaniu tożsamościowych i osobowościowych cech swoich dzieci? 3. W jaki sposób badani rodzice postrzegają proces wychowawczy i dydaktyczny w prywatnych szkołach podstawowych w kontekście zwiększania potencjału swoich dzieci w zakresie uzyskania sukcesu społecznego?

kryterium doboru placówek było związane z ich wysoką pozycją rankingową, jak i tym, że są postrzegane przez opinię publiczną jako instytucje oferujące edukację na wysokim poziomie.

Ostatecznie do badań zaproszeni zostali rodzice z czterech szkół prywatnych: Prywatnej Szkoły Podstawowej Gaudium et Studium, Prywatnej Szkoły Podstawowej Da Vinci, Dwujęzycznej Polsko-Angielskiej Szkoły Podstawowej oraz International School of Poznań<sup>4</sup>.

Już na etapie konstruowania badań odrzucono pytanie dotyczące deklaracji na temat dochodów, uznając fakt korzystania z płatnej edukacji jako symptom dobrej sytuacji materialnej. Kolejny warunek – przynależność do klasy średniej – był weryfikowany na podstawie wykształcenia oraz zawodu wykonywanego przez rodzica, jego pozycji zawodowej oraz prowadzonego stylu życia<sup>5</sup>.

Należy podkreślić, że zaprezentowany poniżej fragment badań odnosi się wyłącznie do doświadczeń osób badanych, a wysunięte opisy, porównania i wnioski dotyczą jedynie wyselekcjonowanych dwudziestu czterech rodziców. Tak wyodrębniona próba nie może mieć charakteru reprezentatywnego, jakkolwiek potwierdza prawidłowości związane z wyborem prywatnej szkoły podstawowej i ich konsekwencje ukazane w badaniach zarówno przez polskich, jak i zagranicznych autorów.

### 3. SPOŁECZNE KONSEKWENCJE WYBORÓW SZKOŁY PRYWATNEJ – PERSPEKTYWA RODZICÓW

Warunek formalny, jakim jest opłata czesnego w szkołach prywatnych, stanowi podstawowy czynnik selekcyjny i kształtujący środowisko szkolne uczniów. Badani rodzice dostrzegali tę zależność; choć nie wyrażali wprost aprobaty dla praktyk selekcyjnych, to widzieli i akcentowali następstwa takich działań w procesie wychowawczym swoich dzieci. Przede wszystkim – według osób badanych – odpowiedni dobór uczniów w szkołach prywatnych zwiększa poziom bezpieczeństwa ze strony rówieśników. Zakładali w tym kontekście,

---

<sup>4</sup> Dla poszczególnych szkół przyjęto następujące skróty: Dwujęzyczna Polsko-Angielska Szkoła Podstawowa – kod: Piwna (oznaczająca adres szkoły – sami badani rodzice posługiwali się sformułowaniami: „szkoła przy Piwnej”), International School of Poznań – kod: ISoP (oficjalny skrót nazwy szkoły), Prywatna Szkoła Podstawowa Da Vinci – kod: DaVinci, Prywatna Szkoła Podstawowa Gaudium et Studium – kod: G&S.

<sup>5</sup> Dane te były zbierane w pierwszej fazie badań (tzw. metryczka) i dotyczyły m.in. wykształcenia, wykonywanego zawodu, zajmowanej pozycji zawodowej osób badanych oraz ich małżonków/partnerów.

że środowisko rówieśnicze szkół prywatnych charakteryzuje się mniejszym zagrożeniem czynnikami demoralizującymi. Badani rodzice wręcz wyrażali wizję czy życzenie obecności dzieci z „dobrych domów” w szkołach prywatnych i takich przyjaźni pożąдали dla swoich dzieci. Równocześnie mieli świadomość, że „dobre” pochodzenie nie eliminuje ani nie minimalizuje czynników ryzyka. Zakładali jednak prostą zależność między dobrą sytuacją materialną rodziców, ich pozycją zawodową a wyższym poziomem świadomości w zakresie wychowania i edukowania dzieci.

„Wiadomo fajnie, jeśli dziecko obraca się w dobrym towarzystwie, jeśli tak można nazwać... Oczywiście to nie jest tak, że dobre towarzystwo to jest to, które ma więcej pieniędzy i stać ich na czesne. Broń Boże, nie, i oczywiście, że tak nie jest, ale w pewnym sensie rzeczywiście szkoły prywatne zaczęły skupiać tych... na pewno lepiej zarabiających. Często mam nadzieję, że idzie to w parze z dobrym wykształceniem rodziców, ze świadomością i z taką szeroko pojętą ich pozycją [...], ale... tak, myślę, że z dobrych domów chodzą dzieci do naszej szkoły, tak mi się wydaje. Oczywiście są jakieś jednostki, które innymi wartościami się kierują. Na przykład bardziej materialne kwestie tam są brane pod uwagę, więc są na pewno takie jednostki” (G&S, ISoP, K9<sup>6</sup>).

„Powiem szczerze, że wołałabym, żeby moje dziecko się przyjaźniło z kimś, kto, że tak powiem, [pochodzi] [...] z dobrego domu. Chodzi o to, żeby nie miało na przykład kumpli z samych rodzin patologicznych, aczkolwiek... Wydaje mi się, że to, czy ktoś ma pieniądze, to jeszcze o niczym nie świadczy, bo może to być patologia innego rodzaju zupełnie. [...] Mnie się wydaje, że to nie jest jakiś wyznacznik, aczkolwiek rzeczywiście – trzeba powiedzieć, że w jakichś państwowych podstawówkach, które są zrejonizowane, statystycznie więcej jest takich... Nie chcę tutaj generalizować i tutaj nikogo krzywdzić, ale rzeczywiście..., mogą się zdarzać jednostki z takich, powiedzmy, ... patologii [...], uznanych ogólnie za patologię, jakichś nizin społecznych. Aczkolwiek, tak jak powiedziałam, to, że ktoś ma więcej pieniędzy, absolutnie nie jest to jakimś dla mnie argumentem. [...] Nie chciałabym, żeby chodziły do klasy mojego syna na przykład dzieci, które by go w jakiś tam sposób demoralizowały” (ISoP, K5).

Troska o odpowiednią sieć społeczną uczniów w szkole prywatnej wiąże się także z określonymi konsekwencjami. W tym kontekście badani rodzice

---

<sup>6</sup> Prezentowane wypowiedzi rodziców oznaczone zostały określonym kodem, symbolizującym skróconą nazwę szkoły, płeć osoby badanej oraz numer rozmowy. Na przykład wypowiedź oznaczona symbolem „DaVinci, K1” oznacza kobietę, rozmowę numer 1, przedstawiciela Prywatnej Szkoły Podstawowej Da Vinci. Na uwagę zasługuje adnotacja dotycząca jednej osoby badanej, do której są dopasowane równocześnie dwa symbole szkół prywatnych. Oznacza to, że wskazana badana ma doświadczenie z dwiema placówkami prywatnymi, w których kształci swoje dzieci. Wypowiedzi badanych rodziców zostały przytoczone dosłownie i zawierają oryginalne sformułowania.

zauważyli, że otaczanie dzieci jedynie rówieśnikami z podobnych środowisk ogranicza im realny odbiór rzeczywistości. W rezultacie zdaniem respondentów dzieci odbierają jedną perspektywę – widzą jedynie świat ludzi dobrze sytuowanych. W sytuacji braku innych doświadczeń może to się przyczyniać do koncentracji głównie na kwestiach materialnych.

„Rzeczywiście tak jest i pod tym względem my przynajmniej uczulamy nasze dzieci, bo... widzą tak naprawdę tylko ten... ten bogatszy świat. I niektóre kryteria są trochę dla nas przerażające. Znaczą nie kryteria – ich oceny, ich opinie są trochę przerażające. Zwłaszcza jeżeli chodzi o jakieś tam samochody, takie rzeczy. [...] Wydaje mi się, że to jest jakby nie do uniknięcia w naszych obecnych czasach i tak będzie na każdym etapie już ich życia. Ale jakby my kładziemy nacisk na to, żeby również wiedzieli, że jest coś innego” (G&S, M23).

„[Wybór prywatnej szkoły podstawowej] na pewno ma znaczenie na widzenie świata przez to dziecko. Moim zdaniem to jest też trochę wypaczony obraz tego, jak dziecko widzi świat. Powiem szczerze, i to wcale nie jest pozytywne, tylko negatywne. [...] Bo on w ogóle nie wie, co to znaczy mieć biednych kolegów, którzy nie mają nawet śniadania w szkole. No nie ukrywam, tam są bogaci ludzie, którzy wyjeżdżają, świat zwiedzają i tak dalej. I dla takiego ucznia z takiej szkoły to jest taka normalność. A oni nie znają takiej tej faktycznej normalności, gdzie ludzie żyją za przysłowiową najniższą krajową i, krótko mówiąc, nie starcza im do następnej wypłaty, mimo że ciężko pracują. [...] To widzę teraz, że to w ogóle jest inaczej świat odbierany przez te dzieci” (ISoP, K15).

„Fajnie, jak by mieli taką świadomość, że nie wszystkim na wszystko stać. Oczywiście nas też na wszystko nie stać, ale tak trochę jest, że te dzieci dużo mają. Ja pochodzę z normalnej rodziny, gdzie naprawdę się szanowało pieniądze i ciężko się pracowało. Ja czasami bywam okropna, [córce] mówię wprost pewne rzeczy. Tu się trochę rozmijamy z mężem w postrzeganiu. On twierdzi, że ona jest jeszcze dzieckiem i nie wszystko powinno wiedzieć, natomiast ja twierdzę, że dziecko powinno wiedzieć od zawsze i należy je na to uwrażliwiać, bo czym innym jest wiedzieć, a doświadczyć” (Piwna, K8).

Taka strategia wyboru szkoły stanowi często świadomy sposób ochrony dziecka przed niepożądanym oddziaływaniem ze strony rówieśników. Wypowiedzi badanych rodziców wprost podkreślały, że podejmowane przez nich działania są jednoznaczne z „chowaniem dziecka pod kloszem”. Dawanie poczucia bezpieczeństwa wiązało się z doбором grupy rówieśniczej. Mimo iż rodzice starali się przedstawiać dzieciom w rozmowach różnorodność otaczającego świata, mieli jednak świadomość następstw działań ochraniających. W konsekwencji, zdaniem badanych rodziców, nadmierna ochrona przyczyniała się do swego rodzaju zubażania doświadczeń życiowych dzieci z rodzin z klasy średniej.

„Znaczący my cały czas się zastanawiamy, czy nie jest trochę chowanie tego dziecka pod kloszem. [...] Nawet nie wiem, czy to nie jest w jakiś sposób szkodliwe. Bo mówię, jest to jakaś tam selekcja, a w pewnym momencie będzie kontakt z całym światem. [...] To jest chyba jedna z wad, ale też trudno dziecku to jakoś świadomie fundować jakieś tam hardcorowe doznania. No bo chyba nie było takich sytuacji na szczepku edukacji żadnego z tych dzieci naszych, gdzie ono było narażone na takie sytuacje jakieś bardzo trudne, ekstremalne. Gdzieś tam trochę ten klosz jest i pewnie działa. I to może być ze szkodą, bo zawsze jednak, «co nie zabije, to wzmocni»” (Da Vinci, M11).

„Na pewno wolę, że gdzieś tam [dzieci są] z jakiś odpowiednich środowisk. To w tym sensie takiej opieki nad dzieckiem i takiego strachu, że gdzieś tam nabędzie złych nawyków czy złych wzorców, to wolę, że ma otoczenie tylko jakieś tam dobre. Choć czasem myślę sobie, że no jak każda strona, jest też druga strona tego medalu. Gdzieś tam dzieci są... w jakimś sensie pod kloszem chowane, i tak do końca nie wiemy, czy chcąc tak bardzo dla nich dobrze, wybierając szkołę prywatną, wożąc ich do tej szkoły i tak chcąc bardzo, bardzo dobrze, czy gdzieś tam nie wyrządzimy im krzywdy, bo z drugiej strony oni nie znają prawdziwego świata i gdzieś tam my oczywiście próbujemy z mężem dzieciom tłumaczyć, że świat jest okrutny i pokazujemy, to nasza rola jako rodziców, żeby pokazywać też tę ciemną stronę życia, że też są ludzie i niedobrzy, i są ludzie biedni i chorzy, i różni, z którymi on może na co dzień nie ma do czynienia, bo właśnie w szkole nie widzi takich [...]. No gdzieś tam on to tylko słyszy raczej z opowieści, czasem zobaczy jakiś obrazek, a na co dzień jego życie jest takie troszkę pod kloszem, więc ja nie wiem, jaki to osiągnie efekt, jak wypuścimy go z tego gniazda i on w wieku lat dwudziestu będzie musiał być samodzielny..., czy wtedy nie będzie trochę bezbronny w zderzeniu z dziećmi, które rozpychały się łokciami od początku i musiały czasem bardziej walczyć o siebie i może mniej były dopilnowane i nie miały tak komfortowych warunków, ale przez to bardziej się zahartowały. Mam takie obawy czasem, bo my wychowani byliśmy w innych zupełnie warunkach, w normalnych szkołach, gdzie też miało się do czynienia czasem z jakąś patologią i z drugiej strony wyciągało się czasem wnioski, widząc patologię, że to nie jest dobre i nie chcę być jak ktoś taki. A mój syn przez to, że tak go trzymamy pod kloszem, nie widzi tej patologii, więc... zna ją tylko z opowieści, więc nie wiem, jaki to przyniesie efekt końcowy” (G&S/ISoP, K9).

W rezultacie, zdaniem badanych rodziców, ich działania związane z wyborem szkoły, a zarazem odpowiedniego środowiska społeczno-wychowawczego prowadziły do zniekształconego obrazu świata u dzieci. Uczniowie z prywatnych szkół, nie mając żadnych lub jedynie ograniczone doświadczenia z rówieśnikami z mniej uprzywilejowanych środowisk, dostrzegali – w opiniach rodziców – świat jedynie ze swojej perspektywy. W tym sensie rodzice wysuwali także obawy co do kształtowania się i wzmacniania u dzieci postaw skoncentrowanych na zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych. Według badanych rodziców ich dzieci

nie doświadczają w sposób bezpośredni niedostatku w życiu (a tym bardziej w środowisku szkół prywatnych), dlatego ich postrzeganie świata jest ograniczone. Według osób badanych aspekt materialny jako główne kryterium selekcji przyczynia się do różnicowania społeczności szkolnej. W rezultacie środowisko szkolne szkół prywatnych nie odzwierciedla naturalnego układu sił w społeczeństwie ani relacji między jednostkami pochodzącymi ze zróżnicowanych środowisk. Zdaniem rodziców wśród społeczności szkolnej w placówkach prywatnych można wyodrębnić jedynie jednostki pochodzące ze środkowych i górnych warstw społecznych, ludzi dobrze prosperujących w życiu, będących w dobrej sytuacji materialnej.

„[W szkołach prywatnych spotkać można uczniów] bardziej podobnych, przypuszczam, niż w szkołach państwowych. Bo w szkołach państwowych będą osoby, no, przepraszam, bardzo biedne i bardzo bogate. Bo też tak jest, że nie wszyscy chodzą do szkół [prywatnych]. To może mieć trochę negatywny wpływ. Bo no jednak świat jest bardzo zróżnicowany i tego pewnie gdzieś tam trochę brakuje [w szkole prywatnej]” (G&S, K20).

„Wiadomo, że niestety szkoła kosztuje... i nie ma ewidentnie ludzi, którzy nie mają pieniędzy żadnych..., więc pewnie są tacy, dla których to jest wysiłek, jak na przykład dla mnie. Są tacy, którzy w ogóle nie zauważają tego... Brakuje tej dolnej półki... No... Tak jest” (Piwna, M17).

„Jest też tak, to się nie oszukujmy, że dzieci spotykają się z dziećmi o określonym statusie społecznym. To powoduje, że tam nie masz jednak kontaktu z dziećmi z tych niższych grup. Czy to jest dobre, czy złe, trudno mi powiedzieć. Dziecko nie ma pełnego wglądu w rzeczywistość i chyba trochę to jest złe” (Piwna, K8).

„Jest parę dzieci, których rodzice nie są bardzo zamożni, po prostu jest to dla nich jakiś rodzaj inwestycji dla tego dziecka i być może wyrzeczeń w stosunku do pozostałego swojego życia, finansowo. Natomiast..., no nie ma na pewno dzieci zupełnie biednych, to już jakby w ogóle wyklucza ta szkoła” (G&S, M23).

Kolejnym ważnym aspektem funkcjonowania prywatnych szkół podstawowych w kontekście rozwoju społecznego, na jaki zwrócili uwagę i który docenili badani rodzice, było budowanie sieci kontaktów społecznych. Przede wszystkim już sam udział w określonym środowisku szkolnym gwarantował uczestnictwo w wyselekcjonowanej grupie znajomych. Zdaniem rodziców z klasy średniej budowanie określonych relacji na tym etapie zaowocuje cennymi kontaktami w przyszłości, co może mieć także znaczenie w rozwoju zawodowym dzieci. W myśl tego rodzice oczekiwali, że relacje pozyskane na tym etapie będą stanowić także cenny kapitał społeczny na całe życie. Zakładając, że

dzieci będą osiągać sukcesy, znajomości te – w opinii badanych rodziców z klasy średniej – mogą w przyszłości okazać się bardzo użyteczne.

„W tego typu szkołach spotykają się, tak samo jak w podstawowych, ale w takich szkołach mamy szansę na spotkanie się z ludźmi, którzy później coś osiągną. Znajomość z takich szkół może mieć duży wpływ na dalszy rozwój zawodowy..., bo tu nie chodzi o edukacyjny, ale zawodowy na pewno. Bo jesteśmy z różnych środowisk i tak jak ten uczeń, który rzucił kamieniem w mojego syna, którego dziadkowie są lekarzami, rodzice są lekarzami – nie wiadomo, kim on będzie. I być może kiedyś będzie bardzo cennym kontaktem w późniejszych relacjach zawodowych mojego syna. A ta znajomość może mu się do czegoś wtedy przydać” (Da Vinci, K4).

„Może kontakty, bo z tego, co słyszałam od naszych znajomych, którzy mają dzieci już starsze, czy już po tej szkole, to wiem, że te dzieci rozsypują się później na cały świat. Studiują w różnych miejscach, później pracują w różnych miejscach, więc myślę, że to też daje takie możliwości różne” (ISoP, K19).

„Słyszałam, że to jest szkoła, która ma kształcić przyszłych VIP-ów i tak dalej... wszystkich prezesów. Znaczący ja do tego tak nie podchodzę” (ISoP, K19).

„My pamiętamy, skąd my mamy przyjaciół. Moi przyjaciele z podstawówki to było tak różne środowisko, że może mi zostały jakieś dwie znajome. Natomiast jak ja widzę tę klasę mojego syna, to są wszystko nie tyle liderzy, ale dzieci – zresztą, jak sama nauczycielka mówi – że ma klasę niesłuchanie energetyczną. Dzieci wszystkie coś o sobie stanowią. No i... coś chcą. Jeżeli one dojdą razem do końca podstawówki, a niektóre pójdą tam dalej jeszcze, to jest to już baza na całe życie. To jest jak gdyby automatyczna selekcja tej grupy przyjaciół na całe życie, a te dzieci będą osiągały sukcesy w przyszłości. No to wiadomo, środowisko, w jakim jesteś, jest istotne. [...] Chociażby kariera zawodowa... Środowisko, w którym przebywasz, pomaga tobie lub nie. Ta szkoła to jest dodatkowy aspekt, który daje... środowisko, w którym te dzieci dorastają” (ISoP, K6).

Mimo deklarowanego zróżnicowania wśród społeczności szkolnej, badani rodzice poza kwestią materialną doceniali także poziom świadomości samych rodziców i ich zbieżne cele dotyczące sposobów organizowania edukacji dla dzieci. Dzięki temu dostrzegali między sobą lepszą komunikację i możliwość sprawniejszego współdziałania na rzecz własnych dzieci (np. organizowania imprez szkolnych). Zdaniem jednej matki w procesie rekrutacji dokonywała się równocześnie „pozytywna selekcja intelektualna” rodziców, co zdecydowanie usprawniało działania rodziców w szkole.

„Nam w tej szkole łatwiej jest ze sobą rozmawiać, z rodzicem. Dlaczego? Bo ta szkoła... jak gdyby automatycznie robi też selekcję rodziców. Rodzice są na jakimś tam poziomie

intelektualnym. W związku z tym mamy takie podobne oczekiwania, podobnie rozmawiamy ze sobą, łatwiej jest się porozumieć. Nie ma sytuacji na wywiadówce, gdzie siedzi grupa rodziców... Z czego jedni są ewidentnie albo wyalienowani, albo patologiczni lub po prostu nie da się z nimi nic ustalić, blokują wszystkie projekty, które rodzice chcą przeprowadzić w klasie. Takich sytuacji u nas nie ma. To nie chodzi tylko o taką selekcję finansową, która jest z pewnością taka, jest, bo nie każdego stać na tę szkołę. To jednak jest ta pozytywna selekcja intelektualna. [...] Mamy mniej więcej taką..., wszystkie mają taką... społeczną misję. Żeby tym dzieciakom fajny przygotować «event», żeby one były zadowolone... Myślę, że łatwiej się nam działa niż w innych szkołach” (ISoP, K6).

Zjawisko specyficznej „świadomości rodziców” akcentowali także inni badani rodzice:

„No może jednak jest coś takiego... Nigdy nie chciałabym tak patrzeć na to, ale jednak, że te dzieci tam są wybrane. No może jednak tak jest, że rodzice [...] nawet nie chodzi mi o kwestie finansowe, ale mają taką większą świadomość. To nie jest tak, że idzie dziecko do szkoły, bo idzie, bo musi, tylko idzie, bo rodzic ma większą świadomość, jakby [...] szuka, co miałoby to dziecko osiągnąć dalej. I może przez to poziom tej nauki jest wyższy” (ISoP, K15).

„To jest troszeczkę takie koło według mnie. Że jeżeli ci uczniowie są dobrzy, to się nie bierze jakby z zamożności ich rodziców, co być może świadomości rodziców. I to, że ci rodzice być może w jakiś tam sposób tym słabszym uczniom [...] pomagają, żeby oni podgonili i żeby nie byli mocno, żeby mocno nie odstawali. I ta świadomość rodziców, którzy tam jakby te swoje dzieci oddali, płacą za to, też jest jakby inna” (G&S, M23).

Korzystanie z oferty szkół oddalonych od miejsca zamieszkania – zdaniem kilku osób badanych – ograniczało kontakty dzieci z rówieśnikami w środowisku lokalnym. Wynikało to głównie z innej organizacji dnia rodzin z klasy średniej, które swoje główne aktywności związane z pracą zawodową i szkołą dzieci czy ich dodatkowymi zajęciami pozaszkolnymi organizowali poza miejscem zamieszkania.

„Zdecydowanym minusem tego, że szkoła jest daleko od domu – syn jest starszy, na ulicy nie ma dzieci w jego wieku – a gdzieś dalej to nie ma tego czasu aż tyle, żeby się zaznajamiać gdzieś z kimś. My często jesteśmy w domu koło 17:00, w związku z czym moje dzieci nie chodzą spać o 22:00. Staram się, żeby dzieci już o 20:00 były w łóżkach. To nie jest dużo czasu, żeby jeszcze coś tam zrobić, jakichś lekcji, jeśli są – znaczy zawsze coś jest” (G&S, K12).

„To jest właśnie minus szkoły, to jest duży minus szkoły tej, że ona nie jest w tej miejscowości, gdzie są, no bo nie mają za wielu kolegów. Mają paru kolegów, tak naprawdę

dwóch chłopców, z którymi chodzili do przedszkola, z którymi mają kontakt, więc raz po raz się spotykają. Natomiast to już są spotkania takie wśród dorosłych, że najpierw trzeba zadzwonić, umówić się. Natomiast w weekendy bardzo często są albo u kolegów, albo koledzy u nich” (G&S, M23).

„Poza szkołą nie [nie znajduje czasu na zabawy z rówieśnikami]. W tych dwóch szkołach jest tak, że nie mamy w okolicy rówieśników. Nie buduje społeczności lokalnej, ale jest w dwóch społecznościach szkolnych” (Piwna, K10).

Utrudniony kontakt z rówieśnikami z sąsiedztwa rekompensowały szkolne znajomości z rówieśnikami z innych części miasta, z którymi dzieci spotykały się na zajęciach pozaszkolnych. Uczniowie rozwijający swoje pasje czy uczestniczący w dodatkowych aktywnościach poza szkołą – zdaniem badanych rodziców – mieli więcej okazji, aby rozszerzać sieć kontaktów społecznych. Dodatkowe treningi czy lekcje (w szkole lub poza szkołą) sprzyjały w naturalny sposób wchodzeniu do nowych grup rówieśniczych, co miało kompensować brak lub mniej liczne relacje rówieśnicze w środowisku lokalnym.

„To z jednej strony zaleta, z drugiej wada, że dzieci nie są z jednego środowiska lokalnego, są przywożone z różnych części miasta, więc ten wachlarz znajomości jest też szeroki przez to. Co z drugiej strony powoduje, że na podwórku w najbliższym sąsiedztwie nie ma koleżanek” (Piwna, K13).

„Oni grają w klubie, gdzie są rówieśnicy z różnych szkół, więc mają tam bardzo wielu kolegów” (G&S, K22).

„Nie znajduje czasu. Po pierwsze... nie jest to dla nas istotne, bo jest tam [w szkole] długo. Ma braci, więc z nimi też kontakt pielęgnuje. [...] A poza tym on gra w tenisa ziemnego i jeździmy jeszcze na treningi popołudniami. Tam ma jakieś inne znajomości. No i kwestia tego, gdzie mieszkamy. Tutaj zimą nie ma takiej opcji, to nie jest tak jak w bloku. Latem jest trochę inaczej, acz nie są też te relacje jakieś silne, bo to jest osiedle, które jeszcze się cały czas kształtuje” (Piwna, K18).

## WNIOSKI

Analiza przytoczonych wypowiedzi rodziców z wyższych warstw klasy średniej pozwoliła zauważyć, że wraz z decyzją o wyborze prywatnej szkoły podstawowej doszło także do automatycznej selekcji uczniów i ich rodzin w środowisku społeczno-edukacyjnym. Tak organizowany proces kształcenia w szkołach prywatnych jest powiązany z posiadanymi zasobami społeczno-kulturowymi i ekonomicznymi rodzin z wyższych warstw klasy średniej, co

stanowi główną barierę w dostępie do szkół prywatnych. W ten sposób prywatne szkoły kierują swoją ofertę do wybranej grupy odbiorców, wykluczając czy uniemożliwiając jednocześnie dostęp dzieciom i rodzinom z nieuprzywilejowanych grup. Trzeba wyraźnie zaakcentować, że badani rodzice zdecydowanie opowiadali się za wysoce stymulującym, a zarazem bezpiecznym środowiskiem, poprzez które rozumieli współobecność innych uczniów z tzw. dobrych domów. W rezultacie edukacja w szkole prywatnej idealizowała świat dziecka, tworzyła nieadekwatny obraz świata u dzieci i w opiniach rodziców odcinała od problemów społecznych obecnych często w szkołach państwowych (takich jak np. przemoc czy różne formy niedostatku lub biedy). W tym kontekście konsekwencje długofalowe funkcjonowania społecznego dziecka w warunkach „wychowania pod kloszem” pozostawały często niewiadomą dla badanych rodziców z klasy średniej, a w krótkiej perspektywie dawały poczucie ulgi ze względu na ochronę dzieci przed potencjalnymi zagrożeniami ze strony rówieśników. Podsumowując, wysoki status ekonomiczny w powiązaniu z wysokim statusem społeczno-kulturowym, umożliwiający wybór szkoły prywatnej, zapewnia rodzinom z klasy średniej symboliczną przewagę w rzeczywistości edukacyjnej i stanowi – według rodziców – inwestycję w kapitał społeczny dzieci.

#### BIBLIOGRAFIA

- Ball S. J. (1997), *On the Cusp: Parents Choosing Between State and Private Schools in the UK: Action Within an Economy of Symbolic Goods*, International Journal of Inclusive Education, 1(1), s. 1-17.
- Ball S. J. (2003), *Class Strategies and the Education Market: The Middle Classes and Social Advantage*, London: Routledge.
- Ball S. J. (2006), *The Risk of Social Reproduction. Middle Class and Education Markets*, [w:] S. J. Ball, *Education Policy and Social Class: The Selected Works of Stephen J. Ball*, London, New York: Routledge, s. 267-274.
- Ball S., Bowe R., Gewirtz S. (2006), *Circuits of Schooling. A Sociological Exploration of Parental Choice of School in Social Class Contexts*, [w:] S. J. Ball, *Education Policy and Social Class: The Selected Works of Stephen J. Ball*, London, New York: Routledge, s. 159-175.
- Becker G. S. (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Domański H. (2012), *Polska klasa średnia*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Edwards R., Gillies V. (2011), *Clients or Consumers, Commonplace or Pioneers? Navigating the Contemporary Class Politics of Family, Parenting Skills and Education*, Ethics and Education, 6(2), s. 141-154.
- Feyfant A., Rey O. (2006), *Les parents et l'école*, Cellule Veille scientifique et technologique, nr 22, s. 1-11, <http://ife.ens-lyon.fr/vst/DA-Veille/22-novembre-2006.pdf> [dostęp: 18.05.2021].
- Flick U. (2012), *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Gewirtz S., Ball S. J., Bowe R. (1995), *Markets, Choice and Equity in Education*, Philadelphia: Cambridge University Press.
- Green F. (2020), *Private Schools: Choice and Effects*, [w:] S. Bradley, C. Green (red.), *The Economics of Education. A Comprehensive Overview*, London: Academic Press, s. 519-530.
- Koinzer T., Nikolai R., Waldow F. (2017), *Private Schooling and School Choice as Global Phenomena. An Introduction*, [w:] T. Koinzer, R. Nikolai, F. Waldow (red.), *Private Schools and School Choice in Compulsory Education*, Wiesbaden: Springer, s. 1-6.
- Kozłowski W., Matczak E. (2012), *Aspiracje edukacyjne rodziców dzieci z klas III szkoły podstawowej*, Warszawa: IBE.
- Kwak A. (2012), *Rodzicielstwo – inwestycja w przyszłość. Czy zawsze udana?*, [w:] J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 23-38.
- Lareau A. (2000), *Home Advantage. Social Class and Parental Intervention in Elementary Education*, Lanham, New York: Rowman and Littlefield.
- Leszkowicz-Baczyńska Ż. (2004), *Rodzina w klasie średniej w zmieniającej się rzeczywistości* [w:] Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Leszkowicz-Baczyńska Ż. (2007), *Klasa średnia w Polsce? Sytuacja pracy – mentalność – wartości*, Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Maguire M., Wooldrge T., Pratt-Adams S. (2006), *The Urban Primary School. Education in an Urbanised Society*, New York: Open University Press.
- Mayer T., Geist V., Pohl V. S., Schwarz J., Koinzer T. (2020), *A Parental School Choice Misery: Middle Class Parents' Dilemma in Choosing a Primary School in Berlin's Multi-Ethnic Neighborhoods*, *Journal of Pedagogy*, 11(1), s. 35-57.
- Nelson M. (2010), *Parenting Out of Control: Anxious Parents in Uncertain Times*, New York: NYU Press.
- Nyczaj-Drąg M. (2015), *Edukacja dziecka w narracjach rodziców z klasy średniej*, Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Palska H. (2002), *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Pilch T., Bauman T. (2010), *Zasady badań jakościowych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Przyborowska B. (1997), *Szkoły niepubliczne w Polsce: oczekiwania i rzeczywistość*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Reinoso A. O. (2008), *Middle-Class Families and School Choice: Freedom Versus Equity in the Context of a “Local Education Market”*, *European Educational Research Journal*, 7(2), s. 176-194.
- Smolińska-Theiss B. (2014), *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci z klasy średniej*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Silverman D. (2007), *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zbróg Z. (2010), *Dynamika rozwoju niepublicznych szkół podstawowych*, *Forum Oświatowe*, 22(2/43), s. 143-159.

UWARUNKOWANIA WYBORU PRYWATNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ  
PRZEZ RODZICÓW Z KLASY ŚREDNIEJ.  
WYBRANE KONTEKSTY

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie wybranych uwarunkowań i konsekwencji odnoszących się do wyboru prywatnej szkoły podstawowej przez rodziców z klasy średniej. Artykuł zawiera rozważania nt. znaczenia wyboru prywatnej szkoły podstawowej dla dalszych losów życiowych dziecka. Druga część tekstu odnosi się do analizy badań jakościowych związanych z wyborem szkoły prywatnej przez rodziców z klasy średniej. Wywiady zostały przeprowadzone w 2015 roku z 24 rodzicami, korzystającymi z oferty szkół prywatnych. Analizy wypowiedzi rodziców wskazują, że wraz z wyborem prywatnej szkoły dokonuje się jednocześnie selekcja uczniów i ich rodzin w środowisku społeczno-edukacyjnym. Wybór prywatnej szkoły jest inwestycją w kapitał społeczny dzieci.

**Słowa kluczowe:** prywatne szkoły podstawowe; rodzice z klasy średniej; wybór szkoły; środowisko społeczne szkół prywatnych.

DETERMINANTS OF CHOOSING A PRIVATE PRIMARY SCHOOL  
BY MIDDLE-CLASS PARENTS.  
SELECTED CONTEXTS

Summary

The aim of the article is to present selected conditions and consequences relating to the choice of a private primary school by middle-class parents. The article provides considerations on the importance of choosing a private primary school for the child's further life. The second part of the text refers to the analysis of qualitative research related to the choice of a private school by middle-class parents. The interviews were conducted in 2015 with 24 parents using the offer of private schools. Analyses of parents' statements show that with the choice of a private school, students and their families are selected simultaneously in the social and educational environment. Choosing a private school is an investment in children's social capital.

**Keywords:** private primary schools; middle-class parents; choice of school; social environment of private schools.